

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni pościelnych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Taż Ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterdzielnej kolumny. Listy do Redakcyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

N<sup>o</sup> 70.

Niedziela 27 marca.

1859.

Z zbliżającym się końcem kwartału uprasza się szanownych i życzliwych czytelników Dziennika Poznańskiego, aby przedpłatę na kwartał przysyłali wcześniej ponownie i tym sposobem opóźnieniu lub nieregularności w odbieraniu pierwszych zaraz numerów zapobiedz zechcieli. Przedpłata miejscowa, jak dotąd, wynosić będzie kwartalnie 1 tal. 20 sgr., zamiejscowa zaś w obrębie państwa pruskiego talarów 2 fenygów 9. Miejscowi prenumerować mogą w ekspedycji Dziennika Poznańskiego, w lokalu drukarni i księgarni L. Merzbacha przy placu Wilhelmowskim Nr. 8, w handlu pana Antoniego Rose w Bazarze, w handlu pana P. Nowickiego przy ulicy Wrocławskiej Nr. 9, w księgarni pana Karola Reyznera przy ulicy Wodnej i Garbar rogu Nr. 15, u pana I. Pajewskiego na Chwaliszewie Nr. 95; zamiejscowi zaś po wszystkich królewskich urzędach pocztowych.

Poznań, 26 marca. Parabola ewangeliczna o człowieku, który widzi źdźbło w oku bliźniego, a belki w własnym nie postrzega, wiecznie prawdziwą zostanie, bo jedną z niezmiennych właściwości natury ludzkiej wyraża. Ministerjalna Pruska Gazeta zamieszcza znowu korespondencją ze Szlezwiugu, w której odmalowana walka dwóch narodowości na ciasnym polu tego księstwa. Korespondent wytyka, w jak dobitny i trafny sposób Flensburska Gazeta zaprotestowała przeciw duńskim fanatykom, co by w tym księstwie wszystko zduńczyć chcieli. Zwolennicy tego fanatycznego stronnictwa, powiada Gazeta, jedną tylko mają myśl: myśl szybkiego i gwałtownego rozszerzenia granic własnego języka, a dla jednej tylko rzeczy zmysł: dla ubóstwienia własnej narodowości, a pogardzania wszelką inną. Chcą oni przemocą posunąć naprzód granice swęj narodowości, na międzynarodowe traktaty niezważając, i z naigraniem o londyńskim mówiąc protokole. Bardziej im na sercu szybkie nawrócenie jednej chociażby wioski na prawowierzną duńską narodową wiarę, niżli utrzymanie monarchii, której zewsząd grożą niebezpieczeństwa. Za najwyższy poczytaliby tryumf, gdyby w miejscu niemieckiej, mogli duńską zaprowadzić gazetę. Trawi ich niepokorniona, brutalna żądza panowania i przewodzenia, a wszystkim tym, co się im opiera śmieją, dają oni uczuć ciężki ucisk kliki swojej. Flensburska Gazeta dodaje w końcu, że stronnictwo to, pragnące wszystko przenerodować wbrew słuszości i uroczystemu zaręczeniu, wywiera swój nacisk na sam rząd nawet.

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana udzielić nadwornemu malarzowi i dyrektorowi galeryi w Karlsruhe, Bayerowi, i asystentowi przy głównym urzędzie poborowym poznańskim, Zambrzyckiemu, order orła czerwonego czwartej klasy.

Berlin, 26 marca. Na 25 posiedzeniu izby posłów, które się odbyło w zeszłą środę, toczyły się nader ciekawe i ożywione rozprawy nad petycją wyższego rabina Sutro z Monasteru, który prosi o przypuszczenie żydów do urzędów rządowych. W rozprawach tych brali udział przytomni ministrowie, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, oświecenia i handlu, odzywając się przeciw wnioskowi komisji, która poleca przekazanie wniosku rządowi do uwzględnienia. Natomiast najznakomitsi mówcy w izbie, jak Wentzel, Simson, Vincke i inni popierali w przymówieniach swych wniosek komisji. Ostatecznie odrzucono poprawkę p. Maltinkrotda, który życzył, ażeby petycją oddano ministerstwu pod rozpoznanie, i przyjęto słabą większością głosów wniosek komisji. Następnie przysła na stół petycja p. Zaborowskiego, o której zdał się sprawę przed czasem niedawnym. Przeciw wnioskowi komisji, która proponuje przejście do porządku dziennego, wystąpił poseł gnieźnieński p. Libelt, wnosząc o przyjęcie porządku dziennego upowodowanego w tym celu, ażeby izba wynurzyła niezadowolone swe z postępowania władz w W. Księstwie Poznańskim, gdyby czyny przytoczone przez proszącego okazały się uzasadnione. Po odezwaniu się jednakże pp. Vinckego i Sängera, którzy przytoczone przez proszącego wypadki podali w wątpliwość, cofnął p. Libelt swój wniosek, poczem izba idąc za wnioskiem komisji przeszła do porządku dziennego.

Na następnym, 26 z kolei posiedzeniu uznała izba zacepiony pierwotnie wybór posła Skórzewskiego za ważny. Poczem przeszła do obrad nad 17 petycjami w przedmiocie zmiany lub zniesienia ustawy z 15 kwietnia 1857 r., dotyczącej okupienia ciężarów rzeczowych, służących zakładom duchownym, szkolnym i dobroczynnym. Komisja wnosi o przekazanie pe-

tycy z wyjątkiem dwóch rządowi do uwzględnienia przy uznanęj za potrzebną rewizyi wymienionej ustawy. Poseł Diederichs postawił poprawkę tej treści, ażeby przekazać petycją rządowi jako materiał do rewizyi ustawy z 15 kwietnia 1857. Po blisko dwugodzinnych rozprawach nad temi petycjami, przyjęto wniosek komisji mierną większością głosów. Zakończono posiedzenie przyjęciem etatu loteryjnego i zarządu długów państwa, wreszcie udzieleniem kwitowania kasie do umorzenia długów państwa.

× Berlin, 25 marca. To, co minister spraw zagranicznych, pan Schleinitz, wspominał tak w depeszy okólnej z dnia 12go lutego jak w mowie swojej sejmowej, o połączonych usiłowaniach Rosyi, Prus i Anglii, ku zagodzeniu sporów europejskich na drodze pokojowej, zaczyna już wyraźniejsze przybierać kształty. Jak to już wiecej z różnych telegramów, Rosya podała myśl zebrania się kongresu europejskiego pięciu wielkich mocarstw w miejscu neutralnym, oznaczyć się mającym, a Prusy i Anglia na tę myśl już przystały. Pozostaje jeszcze uzyskać przychylną odpowiedź dwóch mocarstw spornych, Francyi i Austrii, które więcej nieco stawiają trudności wykonaniu myśli gabinetu petersburskiego, bo przyzwolenie swoje na kongres czynią zależnym od warunków, co do których niełatwo zapewne będzie się porozumieć. Bądź co bądź, nastąpiła w rozwoju powikłań europejskich a mianowicie kwestyi włoskiej, chwila zawieszenia, która parę tygodni potrwać może, a którą zapewnią różne przedwstępne rokowania dyplomatyczne co do warunków, pod jakimi ma przyjść do skutku kongres proponowany. Giedy wielkich stolic nabrały znów otuchy, bo wisząca wojna natychmiast przynajmniej nie wybuchnie, a otuchę tę wyrażają znacznym podniesieniem kursu papierów. Czekajmyż, co wiosna z sobą przyniesie. — Na przedwczorajszym posiedzeniu izby poselskiej podała petycja rabina Sutro, o której swego czasu wspominaliście w Dzienniku, sposobność do bardzo długich, ważnych i zajmujących rozpraw. Petent domagał się przypuszczenia żydów do urzędów, opierając się na artykule 12 konstytucyi, który stanowi, że religia nie ma nadal być powodem różnicy w używaniu praw obywatelskich. Komisja wniosła jednomyślnie o przekazanie tej petycji rządowi do uwzględnienia. Stanowczo przeciwko wnioskowi komisji wystąpił jeden tylko p. Blanckenburg, przywódzca stronnictwa ultrakonserwatywnego, utrzymując, że konstytucya ogólna tylko wypowiedziała zasadę, i że ta zasada, zanim dotychczasowe zmieni stosunki żydów w państwie, musi poprzednio być bliżej wyłożoną i oznaczoną w ustawach organicznych, które na drodze prawodawczej uchwalić dopiero należy. Za wnioskiem komisji, a więc za bezwarunkowym prawem żydów do piastowania urzędów, przemawiali najcelniejsi mówcy izby, panowie Wentzel, Simson, Vincke, jak niemniej panowie Veit z Berlina, Behrend z Gdańska itd. Ministrowie i p. Mallinkrodt, mówca stronnictwa katolickiego, średnio obrali drogę, przyznając żydom ogólne uprawnienie do urzędów, przecząc jednak, ażeby w obecnym stanie prawodawstwa i wśród danych stosunków państwa żydzi mogli być przypuszczani do urzędu sędziowskiego, na którym wypadłoby im nieraz od chrześcian przysięgę odbierać. W następstwie takiego widzenia rzeczy, ministrowie i p. Mallinkrodt oświadczyli się za przekazaniem petycji rządowi do rozważenia, ale przeciwko przekazaniu do uwzględnienia. Przy głosowaniu przeszedł wniosek komisji, uwzględnienie petycji zalecający, małą większością. Polacy za nim głosowali. Z różnych oświadczeń panów ministrów, w ciągu dyskusyi poczynionych, pozwalam sobie podnieść jedno oświadczenie ministra oświecenia, które ma

swoje znaczenie dla stosunków W. Księstwa. Pan Bethmann Hollweg wypowiedział wyraźnie, że wedle zasady konfesyonalnej, przy organizacji gymnazyów w Prusiech przestrzeganej, katolicy nauczyciele nie mogą nauczać w szkołach ewangelickich i nawzajem. Z kolei przysła pod rozprawy petycja pana Zaborowskiego z Howca, o której także swego czasu zdawaliście sprawę w Dzienniku. Komisja wniosła o przejście do porządku dziennego. Poseł Libelt postawił wniosek o motywowane przejście do porządku dziennego, a motywowane w ten sposób, że izba nie uwzględniając petycji dla tego, iż porządek instancyi w skardze na postępowanie landrata śremskiego zachowany nie został, nie przesądza przeciw bynajmniej pociągnięciu rzeczono- go urzędnika do odpowiedzialności na przypadek, gdyby fakta przez petenta przywiedzione, prawdziwymi okazać się miały. Przeciwno temu motywowanemu porządkowi dziennemu powstali bardzo gwałtownie panowie Vincke i Sanger, wywodząc, że ponieważ petent właściwej drogi się nie trzymał w skardze na wyrządzoną sobie krzywdę, najniej- szego nie masz dowodu, iżby to wszystko, co on powiada, prawdą być mogło. Pan Sanger wręcz twierdził, że podany w petycji przebieg rzeczy niezgodny jest z prawdą, i zaręczał, że wszystkie ogólniki o niesprawiedliwości władz w W. Księstwie Poznańskim dla polskich mieszkańców istotnej nie mają podstawy. Pan Vincke przypominając zasadę: audiatur et altera pars, dodał, że podobne nieuzasadnione występowania ze strony Polaków, sprawie przez nich bronionej szkodzić tylko mogą w opinii izby. W końcu cofnął poseł Libelt wniosek swój o motywowany porządek dzienny, widząc z przebiegu rozpraw, że nie ma żadnego widoku, by ten wniosek jakiegokolwiek głosu, prócz polskich, za sobą w izbie pozyskał. — Na wczorajszym swoim posiedzeniu zatwierdziła ostatecznie izba poselska wybory posłów szubińskich, hr. A. Skórzewskiego i sędz. Wyczyńskiego, które to wybory przed 2 miesiącami podane zostały w wątpliwość, w skutek niedostatecznych formalności ze strony komisarza wyborczego. — W zeszły wtorek obie izby sejmujące wyprawiły, każda dla siebie, wspólne uroczyste obiady z okoliczności urodzin księcia Rejenta. Wszystkie stronnictwa sejmowe, w ich liczbie i stronnictwa polskie, wzięły udział w tych urzędowych ucztach. Komisja sejmowa do wniosku Bentkowskiego odbywa ciągle posiedzenia; postępowanie obrad wszelako bardzo powolno, bo walka przeciwnych sobie zapatrywań uporczywa. Podobno komisja nie skończyła jeszcze obrad nad pierwszym oddziałem motywów, traktującym o języku polskim w szkołach. Wnosząc o obecnym stanie tych obrad komisyjnych, wniosek, o którym mowa, w żadnym razie przed W. Nocą nie przyjdzie pod plenarne rozprawy izby. Z różnych oświadczeń komisarzy ministerjalnych, w łonie tej komisji poczynionych, pozwalam sobie powtórzyć to, co komisarz ministerstwa wyznał mi powiedzieć w przedmiocie gym. gnieźnieńskiego. Otóż, wedle powtórzonych mi słów p. radcy Brüggemanna (on bowiem sprawuje obowiązki komisarza rządowego ze strony ministerstwa wyznał), rzecz gymnazyum gnieźnieńskiego, pomimo iż rząd zgodził się już w zasadzie na myśl tego nowego gymnazyum, wcale jeszcze tak daleko nie posunięta, jakby to z wiadomości dziennikarskich wnosić było można. Sprawa cała jeszcze ostatecznie nie rozstrzygnięta, z powodu niepełnej dotąd zgody w tym przedmiocie pomiędzy ministerstwem wyznał w najwyższą władzę prowincjonalną W. Księstwa. — Komisja parlamentarna koła polskiego składa się, na miesiąc bieżący, z posłów Morawskiego, Libelta i M. Żółtowskiego, którym dodani na zastępców posłowie Piłski i Bentkowski. — Od tygodnia posiada Berlin, jak to się

przez parę miesięcy wiosennych corocznie niemal powtarza, teatr francuski, którego przedstawienia odbywają się w sali koncertowej gmachu teatralnego. Tegoroczne francuskie towarzystwo dramatyczne bardzo skromnie złożone i co do ilości i co do jakości aktorów. Dzienniki berlińskie powstają przytęp gwałtownie, z prawdziwym czy też nieco wyszukanym oburzeniem, rozstrzygać niechęć, na dobór sztuk przedstawianych, które, wedle tych dzienników, mogą być stosowne dla wskroś skażonej społeczności francuskiej, ale niezrozumiałymi są potwornościami dla publiczności niemieckiej, która z obyczajem i moralnością zupełną jeszcze nie zrobiła rozbratu. Ministerjalna Pruska Gazeta w szczególności wystąpiła z piorunującym w tym sensie artykułem, z okoliczności pierwszego przedstawienia, na które aktorzy francuscy wybrali głośną i dużo odwiedzaną dziś sztukę w Paryżu: *Les lionnes pauvres*. — Zupełna wiosna zawitała już była do nas od paru tygodni. Zwierzyniec, ta perła Berlina, ten pocieszyciel i uciechka nas biednych wędrowników, na wygnanie berlińskie czasowo skazanych, zaczął się już uśmiechać wiosenną zielonością i różnym kwieciami wiosennym; od kilku dni wszelako mamy znów przejmujące zimno i mroczną słotę.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 23 marca. Czytamy ogłoszenie dyrekcyi głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, że 28 b. m. o godzinie 10 z rana w dziedzińcu gmachu władz Towarzystwa pomienionego przy ulicy Mazowieckiej, w obecności delegowanych członków obu komitetów i dyrekcyi głównej, dopełnionem zostanie spalenie listów zastawnych i kuponów wycofanych z obiegu w drugim półroczu r. b., a mianowicie listów zastawnych wartości nominalnej rs. 1,406,445; kuponów przy tychże rs. 155,004; kuponów płatnych z ubiegłych półroczy rs. 848,285 kop. 10.

## FRANCYA.

Paryż, 22 marca. Ostatnia nota Monitora, tycająca się powołania kongresu, brzmi następująco: „Rosya zrobiła wniosek, aby powołać kongres w celu zapobieżenia zakłóceniu, któreby położenie Włoch sprowadzić mogło, a któreby groziło zakłóceniem pokoju europejskiego. Kongres ten, złożony z pełnomocników Francji, Austrii, Anglii, Prus i Rosyi, zgromadziłby się w mieście neutralnym. Rząd cesarza przystał na wniosek gabinetu petersburskiego. Gabinet: londyński, wiedeński i berliński nie odpowiedziały jeszcze na drodze urzędowej.“ Ta uwaga lubo zdaje się więcej niż jakikolwiek objaw dotychczas zapowiadać zwrot spokojniejszy spraw europejskich, nietylko, jak wczoraj już mówiliśmy, nie została przyjęta z radością przez giełdę, lecz owszem zastraszyła ją niepomału. Zaczęto bowiem zaraz wnioskować, że nader ściśle musi być porozumienie między Rosją i Francją, kiedy rząd francuski, właśnie w chwili, w której Anglia dokłada wszelkiego swego starania, aby przez układy w Paryżu i w Wiedniu nieporozumienia załatwić, z takim wystąpił oświadczeniem, którego się niespodziewano i które zapewne miłego wrażenia w Londynie zrobić nie może. Ścisła ta zgoda z Rosją powiększa, podług zdania tutejszych pieniężnych ludzi, prawdopodobieństwo wojny, zwłaszcza, że w ostatnim czasie występować zaczyna coraz wyraźniej na każdym polu. I tak wiadomo, że w Stambule poseł rosyjski otrzymał rozkaz zgadzania się we wszystkich ważniejszych sprawach z posłem francuskim, a w Persyi porozumienie takowe wywołało już kilkakrotnie zadziwienie i niechęć posła angielskiego. Sądzą dalej, iż Austriya, której wedle ostatnich wiadomości telegraficznych gabinet petersburski także już zakomunikował projekt kongresu, albo go odrzuci, albo go przyjąć zechce pod takimi warunkami, które dla Francji będą więcej niż przykre, a do których liczą przede wszystkim zagwarantowanie Austrii raz na zawsze jej posiadłości lombardzkich. Co do Prus, twierdzą tutaj niektóre dzienniki, że się już naprzód na plan owego kongresu zgodziły, choć dotychczas jeszcze tylko poufnie; nie wątpią także o zezwoleniu Anglii, chociaż naturalnie niechętnym i zapewne warunkowym. Spodziewać się jednak należy, że ów niespodziany zwrot polityki francuskiej, do czego zresztą cesarz już przyzwyczaił Europę, nie przyczyni się wcale do ustalenia serdecznych stosunków między Anglią i Francją. O miejscu i członkach przyszłego kongresu mówią rozmaicie; słychać o Genewie, Hadze, Brukselli, a Times dzisiejszy twierdzi, że się prawdopodobnie zgromadzi w Akwizgranie. Celem otrzymania prędszego skutku i przyspieszenia czynności mają wielkie mocarstwa przysłać nie posłów umysłowych, lecz swych ministrów spraw zewnętrznych; wszakże dotychczas co do jednego i co do drugiego same jeszcze są domysły. Z uwagi samej Monitora wynika poniekąd, że Francya przystała na wykluczenie Piemontu; Morning Post jednakże

twierdzi dzisiaj, że Francya stara się o to, aby nie tylko Sardynia, ale i wszystkie inne państwa włoskie przez posłów swoich na kongresie występowały. Byłby to zaprawdę dla Piemontu cios nader dotkliwy i upokarzający, gdyby miał pozostać zewnątrz tych układów, zwłaszcza, że chodzi, mówiąc po prostu, o własną jego skórę; zdaje się nawet, że słuchając przedstawień Francji, stara się rozmaitemi ustępstwami utorować sobie przystęp do owego areopagu dyplomatycznego. I tak słychać, że z tego powodu odmówił Garibaldiemu wyższej rangi i okazał gotowość rozwiązania oddziałów ochotniczych. Oświadczenie Monitora wywarło już znaczny wpływ na dzienniki francuskie, które na tór powoli nakręcać zaczynają. Dzisiejsza Patrie zaraz dowodzi, że byłoby śmiesznością, gdyby Francya miała poświęcać tysiące synów swoich i miliony swoich franków na to, żeby dla Piemontu zdobyć Lombardię, i że najrozsądniej będzie całą tę sprawę na drodze pokoju zakończyć. — Zrobiła tu wrażenie nieprzyjemne wiadomość o powołaniu komitetu wojennego szwajcarskiego, który obradować miał, pod przewodnictwem generała Dufour, nad środkami wojennymi, jakichby się Szwajcaryja chwycić musiała w razie wybuchu wojny. Szwajcarów nieprzyjemnie dotknęło zbieranie się korpusu austriackiego nad granicą szwajcarską pod miastem Bregenz, a sprzedaż koni, które rząd sardyński w wielkiej ilości kupuje, władza związkowa jeszcze nie zakazała.

— 23 marca. Monitor zawiera następującą uwagę: „Gabinet londyński i berliński przystały na wniosek Rosyi, tycający się zebrania kongresu; odpowiedź gabinetu wiedeńskiego jeszcze jest nieznaną.“ Do tej uwagi dodać należy wiadomość przychodzącą telegrafem z Wiednia, „że Rosya uzyskała już zezwolenie Anglii i Prus co do zebrania kongresu; zezwolenie Austrii jest mocno wątpliwe, a okoliczność ta bardzo niepomyślnie wpłynęła na giełdę.“ Łatwo by wprowadzić być mogło, żeby Austriya wzbrodniła się przystąpić do projektu kongresowego, w obec widocznego związku między Francją i Rosją, lękając się, aby zbyt przewaga nie była na stronie przeciwników, a przede wszystkim chcąc uniknąć pozorów, jakoby sobie narzucać jakiejkolwiek warunki. Wszakże kilka dzienników francuskich, mianowicie Pays, Presse i Patrie, wypowiadają dzisiaj to zdanie, że wątpić nie można o przychylniej odpowiedzi Austrii. Bliższe wiadomości o przyszłym kongresie, tak naturalnie niepewne, jak wczoraj, opierają się li tylko na domysłach, i zresztą są też same, co i wczoraj. Co do Piemontu, również dzisiaj twierdzono, że Francya, wszelkim sposobem starać się będzie, aby państwo to do kongresu przypuszczonem było; chcąc zaś zniewolić łatwiej do tego inne mocarstwa, szczególnie Austrię, zamyśla żądać także przypuszczenia innych państw włoskich pomniejszych, Toskanii, Parmy i Modeny. W razie, gdyby Piemont został wykluczonym, natenczas, jeśli nie co innego, to niewątpliwie upadłoby ministerstwo Cavoura. Dzisiaj nawet mówiono już powszechnie o jego dymisji, ale to wiadomość zawczesna: książę Napoleon dokłada, jak słychać, wszelkiego starania, aby obecny gabinet sardyński, z którym całkowicie sympatyzuje, utrzymać i Piemontowi wyjednać głos na kongresie. Chociaż wszystkie chwilowe koniunktury ku pokojowi zmierzają, niezapomina jednakże rząd francuski o wojnie, której przysposobieniem ciągle się zajmuje. Nowy model szalupy kanonierskiej zachodzącej zaledwie 1 metr i 30 cent, w wodę, o jednej 50 funtowych armacie, wybudowany w Bordeaux podług rysunków kontradmirała Dupouy, mają przewieźć do Paryża, aby się cesarz naocznie o jego wartości przekonał; korespondent dziennika Nord zwraca na to uwagę, że około Lyonu, w obwodzie 12 mil, stoi już w pogotowiu 120,000 wojska, a na trakcie z Francji do Piemontu przez Mont Cenis wszędzie stawiają baraki i gromadzą zapasy siana i obroków; telegraf wreszcie donosi nam z Tulonu, że cztery wielkie fregaty parowe dostały rozkaz wypłynąć po nowe wojska do Algierji. — Zapowiedziano dzisiaj, że wtorek z pewnością odbędzie się pierwsze posiedzenie konferencyi względem wyborów hospodara Kuzy, i że cała ta sprawa załatwi się na dwóch posiedzeniach. — Jak przed tygodniem, tak i dzisiaj obiegały pogłoski o zmianach w ministerstwie; po większej części są to przypuszczenia tylko, ale więcej niż pewna, że cesarz chce koniecznie utrzymać ministerstwo osad i Algierji, mimo sprzeciwiania się ciała dyplomatycznego, i że prawdopodobnie następcą ks. Napoleona będzie p. Chasseloup-Laubat.

## WŁOCHY.

Z Rzymu, 14 marca, donoszą, że arcyksiążęta austriaccy Rainer i Wilhelm wręczyli księciu Walii, następcy tronu angielskiego, w czasie bytności jego tutaj, naszyjnik orderu złotego runa. Papież, u któ-

rego arcyksiążęta mieli długie posłuchanie, postanowili wysłać, jak już dawniej wspomnieliśmy, kardynała Viale Preła do Wiednia, a monsignora di Pietto do Paryża, aby się z gabinetem wiedeńskim i paryskim umówili względem wycofania załóg z państwa Kościelnego. — Z Medjolanu wyszły już w tygodniach ostatnich bataliony włoskie, a roboty około obwarowania zamku, całkowicie zostały ukończone. — W Wenecyi poprosiła policya kilku cudzoziemców i podróżnych, aby ile możności jak najprędzniej miasto opuścili.

Turyń, 20 marca. Mogło być przyjęte wczoraj, jeśli nie do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, przynajmniej do krwawego zajścia. Patrol austriacki z jedenastu żołnierzy pod dowództwem sierżanta przebył granicę niedaleko od Limido, przez pomyłkę jak sam później oświadczył, i przeszedłszy znaczny obszar sardyńskiego terytorium, pod Gravelloną wstąpił do Lombardji. Szczęściem, że rząd sardyński wojsko swoje nadgraniczne ma rozstawione po miastach, nie po wsiach, gdyż spotkanie się Piemontczyków z Austriakami w takim razie byłoby się niewątpliwie skończyło zaciętą walką. Rząd sardyński natychmiast wystosował petycję przeciw takiemu zwałowieniu jego terytorium, i podał ją posłowi pruskiemu Brassier de St. Simon, który tymczasowo załatwiał w Turynie sprawy rządu austriackiego. Dziwnie zdaje się tu wszystkim pomyłka owego sierżanta, zwłaszcza że granica dość wyraźna, bo ją rzeka stanowi. — Komitet dyplomatyczny ministerstwa spraw zewn., wystosował notę dowodzącą niesłuszności świadczeń rządu szwajcarskiego, co się tyczy neutralności pewnej części Sabaudyi. Drugą notę dyplomatyczną wysłał minister Cavour do posła sardyńskiego w Londynie, margrabiego Azeglio, jako odpowiedź na okólnik austriacki z d. 25 lutego hr. Apponyi. — Z Florencyi przychodzi ważna wiadomość o śmiałym postępkach stronnictwa liberalnego. Oddano drukarzowi Barbera do druku pismo: Toskania i Austriya, będące poniekąd manifestem narodowym, które oświadcza się całkiem polityką sardyńską, wyjawia zupełne zaufanie do króla Wiktora Emanuela i do cesarza Napoleona, twierdząc że ten monarcha przywróciwszy Francji przynależny jej znaczenie w radzie europejskiej, chce wpłynąć użyć na obronę oświaty i sprawiedliwości we Włoszech. Pismo to było podpisane przez kilku znakomych obywateli, margrabiego Ridolfi, barona Casoli, adwokatów Corsi i Cempini etc. Chociaż w Toskanii niema żadnej przedwstępnej cenzury, jednakże policya wpadła nocą do drukarni i zniszczyła formę ustawioną. Mimo to jednak patryoci postarali się o powtórne oddrukowanie tego manifestu, który mimo policji puszczony został w obieg i niezmiernie zrobił wrażenie. Usposobienie umysłów w Toskanii coraz bardziej się egzaltuje dla sprawy włoskiej. Ogłoszono w tych dniach subskrypcyę, aby ofiarować medal złoty Wincentemu Salvagnoli, autorowi broszury o niepodległości Włoch. Nie mniejszy zapal objawił się także we wszystkich innych państwach włoskich. W Parmie rozprzedano w mgnieniu oka biogram Cavoura, której dochód przeznaczony był na wsparcie emigrantów parmezańskich idących do wojsk sardyńskiego, a liczba młodzieży uciekającej ze wszystkich stron, nawet z państwa Kościelnego, do Piemontu, z każdym dniem wzrasta.

— Z Rzymu, 16 marca, dowiadujemy się, że poświęcenie kolei żelaznej do Civita-Vecchia, odbędzie się między 15 a 20 kwietnia. — Między kardynałem Antonelli a posłem francuskim księciem d'Orgrammont, stosunek jest bardzo napięty; na wielki urzędowy obiad u kardynała, księżę, choć zaproszony nie przyszedł, a nawet się nie wymówił. — Słychać, że znany redaktor Uniweru Ludwik Veillot, który przez czas niejaki bawił w Rzymie, był tu właściwie z polecenia biskupów francuskich, którzy zasady jego dzielają.

## AZYA.

Podług wiadomości telegraficznej z Bombaju z dnia 25 lutego, brygadyr Hills rozproszył Rollasów, twierdząc ich zająwszy bez rozlewu krwi. Tattia Topi nie był jeszcze schwytanym; znajduje się jak się zdaje, w bliskości Dzy.

## Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 25 marca. Donosiliśmy dawniej o kierunku, jak koleją poznańsko-bydgoską przez Poznań wiać ma. Mamy sposobność po naocznej przypatreniu się, podania bliżej kierunku koleji za obrębem miasta Poznania ku Gnieznu, i dalej ku Bydgoszczy. Opuszczywszy Poznań, niedaleko od folwarku Charotlina dla kolei wytknięta przebywa parów, którego korytem nie rzeczka Cybina, w połowie drogi żwirowej pomiędzy Poznaniem a Swarzędzem przerzyna ostatnią skośnię, zostawiając rzędz i u stóp jego leżące jezioro na prawo, przechodzi do boków wsi Gruszczyna, na lewo zostawiając wieś Jerzykowo, do kościeliska. Linia ta tak obrana, że raz przedostawszy się przez Cybinę pod Poznaniem, trzyma się ciągle wyżyn pomiędzy rzeczkami Cybiną a Główną ciągnących się, zapobiegając tym sposobem wielkim nakładom na większe plantowania i m



Zawiadamiam niniejszemu Szanowną Publiczność, że wszelkie nowości jakoteż towary z jarmarku w Frankfurcie nad Menem nadeszły.

Antoni Schmidt.

Handel płócien, sukna i towarów modnych.

[349] Wiosenne Płaszczki, Mantylki, francuskie Long-Chales (aż do 100 tal.), chińskie chustki Crepp de Chine w jak największym doborze poleca skład

Antoniego Schmidta

(handel towarów modnych).

[350] Nagrobki z marmuru i piaskowcu

są w mojej pracowni (ulica Fryderykowska nr. 28, w posiadłości Żychlińskich) zawsze w jak największym doborze już gotowe do nabycia. Napisy w marmurze płacą się po 2 sgr. głoska, zaś w piaskowcu po 1 1/2 sgr. i natychmiast po zamówieniu wykuwają się i pozłacają.

[354] C. Sametzki, rzeźbiarz i mistrz kamieniarz.

Okręt **Johanna Ettina**, pod dowództwem kapitana Schur nadpłynął do Szczecina z ładunkiem

PERUWIAŃSKIEGO GUANA,

które dla mnie jest zamówione.

Nadselki wprost z miejsca amerykańskiej kukurudzy, koński ząb zwaney spodziewam się w tych dniach.

Także wszelkie inne nasiona zdrowe, świeże i zdatne do siewu polecam do uwzględnienia.

S. Calvary,

przy ulicy Szerokiej Nr. 1.

[355]

Nowy skład berlińskich mebli

Edwarda J. Kantorowicza

poleca jak najtaniej, w nader wielkim i jak najdobrańszym doborze skład mebli, zwierciadeł i towarów wyściełanych gdzie mianowicie zapas zwierciadeł od najmniejszych zwierciadełek ręcznych, aż do wspaniałych w złote ramy oprawnych zwierciadeł w zupełnym jest komplecie. Także sofy przeszło sto sztuk wysłane podług zdania doświadczonych trwale i powleczonych pięknie, delikatnie i gustownie poleca

Edward J. Kantorowicz przy Rynku Nr. 49.

Aby uniknąć wszelkich nieporozumień uprasza się zwrócić ścisłą uwagę na numer domu i moje imię.

[351]

Goldene Reihalle 1845 Pate Pectorale von Apotheker George in Epinal Silberne Reihalle 1845 Schacht 16 Sgr oder 56 kr 2 Schacht 8 Sgr oder 28 kr

Pasty na wszelkie choroby piersiowe, na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jakimi są: katar, kaszel,

dychawiczność, ściśnienie piersi itd., nie ma nic skuteczniejszego i lepszego jak Pate Pectorale przez aptekarza George w Epinal. Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w Poznaniu tylko w cukierniach i fabrykach karmelków i czekolady

A. Szpingiera

w Bazarze i naprzeciw zegaru pocztowego.

[295]

Table with multiple columns: Kurs giełdy w Berlinie (25 marca), Kurs giełdy w Wroclawiu (25 marca), Akcje Szlaskich kolei żelaznych, Kurs stow. kup. w Poznaniu (26 marca). Includes various financial data and exchange rates.

HOTEL PARYSKI: Ks. Borzewski z mięcia, ob. Lutostański z Puszczykowa, dóbr Kierski z Białężyna, pani Boguch Srody. HOTEL BERLIŃSKI: Wł. dóbr Raczynski z żoną z Orli, Raczynski z Biernatek, gdański z żoną z Chybów, Cetkowski z z Orpiszewka, ekon. Mieczyski z Waszawie, Wieczorek z Chelma, pani Riemer Murowanej Gośliny, oberz. Schulze z z gowy. STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Wł. Twardowski z Charbina, Stoss z Malczewski, pani Schaper z Król. Polskiego, Stublein z Paryża i kup. Berdi z z cyi. BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Wł. Jouanne z Lussowa, kup. Beck z Brungrunow z Szczecina, Meynecke z Berkauser z Strzelna, Harbes z Bremen, Lanz z Pawłowic. MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Hr. Rabowski z Grylewa, ref. Arco z Raciborski, dr. Cohn z Kcyni, dyr. Bottkammer z denbergu, syndyk Engelmann z Nissy, narz Cohn z Opola, bankier Löwi z Raczynski, kup. Schwarzkopf z Magdeburga, Rostadt z Hamburga, Beck z Berlina, Schuchter z Poczdamu, Rügner z Wrocławia, Schmits z Minden. POD CZARNYM ORŁEM: Wł. dóbr Cui z Skoków, pani Dziadek z Międzybuzi, ob. Meissner z Linówca, kup. Goldmann z Wrześni. OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: K. Schmidt z Wrocławia, Rothe z Gdańsk, malarz Ingermann i pani Ingermann z Hamburga. KRUGA HOTEL: Handlerz Weber z Komornik, wasser i Siebelt z Smigla, rękodzielnik Frummann z Solingen.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu Dnia 26 marca. Żyto: w skutek mrozu handel się ożywił, ceny wyższe, na wiosnę i kw-maj 40 1/2 pl. żąd., maj-cz. 41 1/2 pl. 1/2 żąd., cz-lip. 42 pl. 1/2 żąd. Okowita: także lepiej, na m. r. 16 1/4 pl. 1/3 żąd., kw. 16 1/2 pl. 1/4 żąd., maj 16 3/4 pl. 1/2 żąd., kw-maj 16 3/4 pl. 1/2 żąd., cz-lip. 17 pl. 1/2 żąd. Berlin, 25 marca. Pszenica: 47-77. Żyto: wyp. 50 węg. na miejscu 41 1/2-42 3/4 za węg. na m. 41 1/4-40 3/4, na wios 40 3/4-1/2-41 pl., cz. 41-1/2, cz-lip. 42 1/4-1/2 pl., lip-sier. 42 do 42 3/4 pl. Jęczmień: 33-42. Owies: do 33. Olej rzepiowy: 13 2/3 pl. Okowitka bez bezc. 19 1/2 pl., na marz. 19 1/4 żąd. 1/2 marz.-kw. 19 1/8 pl. 1/4 żąd., kw-maj 19 1/2 1/2-1/4 pl., cz-lip. 20 1/4 pl. 1/2 żąd., lip-20 3/4 pl. 21 żąd. Wroclaw, 25 marca. Żyto: dosyć pomyślnie, na kw-maj 38 1/2 pl., maj-cz. 39 1/2-1/4, cz-lip. 40-1/4, lip-40 pl. Olej rzepiowy: na miejscu 8 1/2 kw-maj 8 1/2-1/4 pl., maj-cz. 8 1/2 pl., cz-lip. 8 3/4 pl. 1/2 żąd., lip-sier. 9 pl. Szczecin, 25 marca. Pszenica: prawie bez żadnej zmiany, akz. funt na miejscu 71 tal. Żyto: odyt miarzysty 41 1/4 pl., na wios. 39 3/4-40 pl., maj-cz. 40 1/2-1/4 pl., cz-lip. 41 1/2-1/4-3/8-1/2 pl., lip-sier. 41 1/2 pl. 42 żąd. Jęczmień: 35 pl. Okowita: 18 1/8 pl., na wios. 18 pl. lip-sier. 17 3/4 pl.